Cena 10 gr

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II — Niedziela, 18 lipca 1937 r. — Nr 25

WALKA O DOM LUDOWY

Już od dłuższego czasu Dom Ludowy ściąga na siebie baczną uwagę społeczeństwa chłopskiego naszego powiatu. Ponieważ instytucja ta powstała również przy czynnym współdziałaniu gminy miasta Łowicza, przeto koniecznym wydaje nam się poinformować ogół mieszkańców o rozgrywających się tarciach wewnątrz tego Towarzystwa, wynikłych na tle wyborów do nowego zarządu.

Wiadomym jest, że Dom Ludowy stanął wysiłkiem całego łowickiego społeczeństwa, jako wspólny warsztat pracy społeczno-gospodarczej, jako centrala nowych myśli i czynów. Zaczęty 28 marca 1934 r., budowany był z iście amerykańskim rozmachem, lecz niestety, nie skończony według zamierzonego planu. Kosztował dużo pieniędzy (w/g kosztorysu 160000 zł), wiele „dobrowolnych ofiar" i sporo chłopskiego potu. Dziś jednak jest bezsprzecznie ogniskiem społecznego ruchu wiejskiego w powiecie.

Według zatwierdzonego przez władze statutu zarząd Domu Ludowego składa się z 18 członków wybieranych przez walne zebranie na okres trzyletni. Corocznie ustępuje ze składu jedna trzecia jego członków podług starszeństwa wyborów. Ustępujący członkowie mogą być wybierani ponownie. Członkami rzeczywistymi D. L. są instytucje i organizacje, przyjęte na członków D. L., które zadeklarowały udział przedstawiający wartość conajmniej 100 zł. Udział ten daje członkowi rzeczywistemu prawo jednego głosu.

W myśl zatem statutu zwołane zostało przed paru miesiącami walne zebranie przedstawicieli członków D. L. celem obioru jednej trzeciej zarządu. Przy kilku głosach sprzeciwu wybrano na przewodniczącego zebrania p. dyrektora Zbudniewka. Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu wywiązała się wśród zebranych żywa dyskusja, w której wyraźnie zarysowały się dwie przeciwne sobie grupy. Jedna, reprezentowana przez t. zw. czynniki urzędowe, wysunęła szereg zarzutów pod adresem obecnego zarządu D. L., oskarżając go o samowolne zmiany w budżecie i domagając się zniesienia płatnego stanowiska bibliotekarza, którego miałby zastąpić urzędnik z K.K.O. (sic!). Przeciwne stanowisko zajęła grupa obrońców obecnego zarządu, aprobująca całkowicie dotychczasową jego działalność. Ponieważ w dalszym toku obrad doszło do ostrych scysyj między obiema grupami, zwolennicy zarządu opuścili na znak protestu salę obrad, wskutek czego zebranie unieważniono.

W dniu 6 maja b. r. zwołano powtórne walne zebranie, któremu przewedniczył p. Wachowski, b. prezes Stronnictwa Ludowego na powiat łowicki. Zebrani delegaci przytłaczającą większością głosów (254 chłopskich przeciw 65 „urzędowych") wybrali ponownie (z małymi zmianami, ustępujących członków zarządu. Jeszcze raz podnoszono na zebraniu sprawę biblioteki D. L. Instruktor rolny, p. Bogusz, twierdził, że w bibliotece tej znajduje się wiele książek dla wsi nieodpowiednich o treści tendencyjnej. Ponieważ osoba i praca zawodowa p. Bogusza jest ściśle związana z działalnością na terenie wsi, niewątpliwie zarzut swój musiał on oprzeć na konkretnych dowodach, jemu bliżej znanych. Niestety, mówca nie wymienił ani jednego tytułu z książek „nieodpowiednich". Nie powiedział również, o jakim zabarwieniu jest ta „treść tendencyjna" książek. Trzeba wiedzieć, że zarząd D. L. rozporządza kilkunastoma kompletami t. zw. „bibliotek ruchomych", które są odpowiednio dobrane i krążą po całym powiecie. Każdą pracę społeczną, która pobudza chłopa do myślenia — witać należy z uznaniem. Inaczej atoli traktować trzeba to, co przyczynia się do niezdrowej fermentacji umysłów chłopskich. Dlatego społeczeństwo łowickie ma prawo żądać od zarządu D. L. wyjaśnienia w tej sprawie. Chcielibyśmy wiedzieć, ile prawdy jest w słowach p. Bogusza, jak wygląda biblioteka D. L. i jeżeli w ogóle „wygląda", to przez jakie okno: na Wschód, czy Zachód?

O ile sprawa biblioteki wymagałaby pewnych wyjaśnień ze strony zarządu, to dla wszystkich niemal zainteresowanych jasnym jest, że ostatnie wybory żadnych komentarzy nie potrzebują. Obecny Zarząd wybrany został olbrzymią większością głosów zebranych w sali delegatów. W czasie przeprowadzania wyborów nie padł ani jeden głos sprzeciwu ze strony obecnych. Raptem dowiedzieliśmy się, że pewne grono de-

(Dokończenie na str. 3.)

Kiedy zostanie załatwiona sprawa gospodarki p. Czarnowskiego?

W listopadzie 1936 r. w № 23 i 25 „Polski Narodowej" podaliśmy kilka faktów z komisarycznej gospodarki miastem p. J. Czarnowskiego, b. prezesa rady powiatowej B.B.W.R., b. prezesa Straży Ochotniczej Pożarnej, b. wydawcy sanacyjnego „Życia Gromadzkiego", b. dyrektora elektrowni łowickiej, a obecnie dyrektora Zemwaru.

Zapytywaliśmy wtedy m. in., na jakich warunkach p. Czarnowski zajmował w gmachu elektrowni mieszkanie w czasie, gdy już nie był pracownikiem miejskim, podaliśmy też w skróceniu przebieg kariery p. Czarnowskiego oraz podaliśmy w dosłownym brzmieniu uchwałę Rady Miejskiej krytykującą gospodarkę p. Czarnowskiego.

Na nasze artykuły p. Czarnowski odpowiedział z właściwym sobie tupetem, że sprawę stawianych mu przez Radę Miejską zarzutów przekazał władzom nadzorczym.

Na decyzję władz nadzorczych czekaliśmy cierpliwie od listopada ub. roku aż do dnia dzisiejszego, jednak nic nie dowiedzieliśmy się, jak sprawa gospodarki p. Czarnowskiego została załatwiona.

Poniżej przytaczamy jeszcze raz uchwałę Rady Miejskiej z dn. 6-X-36 r. odnoszącą się do komisarycznych rządów miastem p. Czarnowskiego.

„Rada Miejska uchwala zażądać od poprzedniego Zarządu Miasta zwrotu 4421 zł 57 gr wypłaconych b. burmistrzowi Michalskiemu.

Biorąc zaś pod uwagę całokształt gospodarki miejskiej w okresie sprawozdawczym, a w szczególności budowę zbędnej przystani, kupno zbytecznego kotła do Rzeźni Miejskiej, samowolną budowę trasy przesyłowej do Gawłowa i deficytowej linii do Kompiny, brak kontroli nad gospodarką węglową, wydatkowanie ponad budżet elektrowni około 60000 zł, bezpodstawne wypłacenie b. burmistrzowi Michalskiemu 4421 zł 57 gr, Rada Miejska nie przyjmuje do wiadomości sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1934/35, a ponadto uchwala przypisanie do zwrotu niesłusznie pobranych diet i kosztów podróży przez tymczasowego burmistrza p. Czarnowskiego, obecnego burmistrza p. Myśliwca i pracowników miejskich.

Równocześnie Rada Miejska stwierdza, że wszystkie przekroczenia wyżej omawiane nie dotyczą obecnie urzędującego Zarządu Miasta".

Przekroczenia wyżej wspomniane zostały dokonane za czasów komisarycznych rządów p. Czarnowskiego.

Podkreślić należy, że obecna Rada Miejska składa się wyłącznie z osób wybranych z t. zw. listy sanacyjnej, a więc nie może tu być żadnej mowy o jakichś porachunkach politycznych między radnymi a p. Czarnowskim — poprostu mamy tu tylko obiektywną ocenę gospodarki komisarycznego burmistrza.

Na budowę zbędnej przystani wydał p. Czarnowski około 6000 zł, zbyteczny kocioł do rzeźni kosztował około 4000 zł, w elektrowni zarządzanej przez p. Czarnowskiego stwierdzono brak około 30 wagonów węgla wartości około 10000 zł.

Na szczególną uwagę zasługuje elektryfikacja Kompiny i Gawłowa. Mimo, iż w Łowiczu jest cały szereg ulic nieoświetlonych, p. Czarnowski z pieniędzy miejskich wydał na elektryfikację Kompiny i Gawłowa kilkanaście tysięcy złotych.

„Za zasługi" położone przy elektryfikacji Kompiny (kosztem miasta) p. Czarnowskiemu nadano godność honorowego obywatela gminy Kompina.

Ustępującemu ze stanowiska komisarycznego burmistrza p. Czarnowskiemu wyprawiono za pieniądze miejskie pożegnanie.

Ogółem Komisja Rewizyjna zakwestionowała około 132000 zł wydatkowane przez p. Czarnowskiego.

Od chwili ustąpienia p. Czarnowskiego ze stanowiska burmistrza Łowicza do chwili powzięcia przez Radę Miejską przytoczonej wyżej uchwały upłynęło wiele czasu, również wiele czasu upłynęło od tej uchwały i ogłoszenia w „Polsce Narodowej" artykułów omawiających gospodarkę p. Czarnowskiego do dnia dzisiejszego, mimo to sprawa ta nie została dotychczas odpowiednio załatwiona. A przecież nie chodzi tu o gospodarowanie funduszami jakiegoś prywatnego folwarku, a o szafowanie groszem publicznym; nie chodzi też o jakieś drobne wydatki, ale o sumę 132000 zł.

Czekamy!

Sprawa jest o tyle pilna, że p. Czarnowski nadal jest dyrektorem Zemwaru, w którego dobrym względnie złym prowadzeniu zainteresowany jest przecież Łowicz.

Gospodarka komisarycznego burmistrza p. Czarnowskiego musi być dokładnie wyświetlona. Z uchwały Rady Miejskiej z dn. 6-X-36 r. muszą być wyciągnięte odpowiednie konsekwencje. Za należyte załatwienie sprawy gospodarki komisarycznej p. Czarnowskiego odpowiedzialna jest Rada Miejska, Zarząd Miejski i właściwe władze nadzorcze.

Kosakiewicz Józef zam. w Łodzi przy ul. Bałucki Rynek 6 zgubił zaświadczenie z ukończenia kursu II Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Łowiczu.

(Dokończenie ze str. 1)

legatów złożyło protest, kwestionując formalność wyborów i że protest ten Starostwo uwzględniło. Dziwny wydaje się fakt, iż osoby, które znajdowały się na zebraniu, a potem zgłosiły sprzeciw, nie reagowały na „nieformalność" wyborów zaraz w sali. Niewątpliwie odbywa się tu gra, której przedmiotem jest D. L., a partnerami z jednej strony zarząd D. L. z większością chłopów w powiecie, z drugiej t. zw. czynniki urzędowe. Z ciekawością oczekujemy końca tej rozgrywki.

J. B.

Nowa powieść łowicka

Czasopismo Polska Zbrojna drukuje odcinkami nową powieść Mieczysława Smolarskiego p. t. „Iskry na szablach". Autor powieści często wspomina imię znanego i szanowanego w XVII w. w Łowiczu aptekarza i kronikarza Andrzeja Kazimierza Cebrowskiego. Jak wiemy A. K. Cebrowski napisał łaciną „Roczniki miasta Łowicza", pierwszy zarys historii naszego grodu z przed 1659 r., znajdujące się obecnie w bibliotece hr. Baworowskich we Lwowie. M. Smolarski w powieści swej zajmuje się często osobą A. K. Cebrowskiego, przedstawia go jednak dość fantastycznie, a czerpie swe wiadomości o kronikarzu jedynie z encyklopedii.

Żałować należy, że M. Smolarski zbytnio pośpieszył się z ogłoszeniem swej powieści, albowiem mógłby skorzystać z mającego ukazać się niebawem pełnego wydania „Roczników" Cebrowskiego w tłumaczeniu i opracowaniu dr M. Małuszyńskiego, który wyczerpująco podaje życiorys kronikarza i omawia w przedsłowiu znaczenie jego dzieła.

„Iskry na szablach" M. Smolarskiego jest już ostatnio drugą z kolei po „Czyn Piotra Chlebnego" M. Fijałkowskiego powieścią traktującą o Łowiczu lub Łowickiem i jego mieszkańcach poza Reymontowym eposem „Chłopi", Weyssenhoffa „Gromadą" i K. Rybackiego „Księżanką Zochą". Tak więc Łowicz i Księstwo stają się coraz częściej osnową bądź wątkiem w twórczości literackiej.

Z nowości księgarskich

Niebawem dzięki wydatnej pomocy p. prezesa Emila Balcera ukażą się w druku nakładem Muzeum Miejskiego im. Wł. Tarczyńskiego w Łowiczu i Komitetu Redakcyjnego Księgi Pamiątkowej Akademickiego Koła Łowiczan „Roczniki miasta Łowicza" A. K. Cebrowskiego w tłomaczeniu i opracowaniu dr M. Małuszyńskiego. Praca ta będzie dalszym ciągiem Księgi Pamiątkowej A.K.Ł., którą zapoczątkował wyczerpany już „Łowicz w średniowieczu" dr M. Małuszyńskiego i „Napoleon w Łowiczu" dr J. Wegnera, a kontynuować będą następne publikacje naukowe będące obecnie w toku opracowań. „Roczniki" wyjdą z pod prasy Drukarni T. Bączkowski w Łowiczu, a zdobić je będzie dwubarwna fotografia z oryginału.

Nowe wydawnictwa muzyczne

Nakładem Składu nut F. Grąbczewskiego w Warszawie ukazał się w opracowaniu F. Izbickiego — Maklakiewicza zbiór melodyj ludowych na orkiestrę p. t. „Wycinanki łowickie". Okładkę „Wycinanek" zdobi barwna i efektowna winietka o charakterze aplikacyjnym.

Wśród ostatnich wydawnictw Księgarni M. Arcta w Warszawie widzimy zeszyt nut p. t. „Wesele łowickie", muzyka Zygmunta Wielera. Zeszyt posiada okładkę przypominającą w układzie bogactwo barwne pasiaka księżackiego.

Radzibyśmy poznać obydwa te wydawnictwa ze strony wartości muzycznych, to też spodziewamy się, iż któraś z orkiestr łowickich zaprodukuje zczasem społeczeństwu miejscowemu „Wycinanki" i „Wesele".

Zebranie Związku Popierania Turystyki Ziemi Łowickiej

W dn. 9 b. m. w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie Związku Popierania Turystyki Ziemi Łowickiej. Na zebraniu odczytano pismo wojewody warszawskiego oraz dokonano wyboru nowego Zarządu.

Odczyt „Przebudowa ustroju gospodarczego a sprawa żydowska"

W niedzielę, 18 lipca o godz. 12 m. 30 Związek Polski w Łowiczu urządza w dużej sali Domu Ludowego zbiorowy odczyt p. t. „Przebudowa ustroju gospodarczego a sprawa żydowska".

Na odczycie przemawiać będą: ks. Bogusz, proboszcz z Kozłowa Szlacheckiego oraz pp. Tadeusz Bączkowski i Michał Kędzierski.

Wejście na odczyt dowolnie płatne. Odczyt rozpocznie się punktualnie.

Najbliższa wycieczka P.T.K.

W niedzielę przyszłego tygodnia t. j. 25 b. m. o g. 15 odbędzie się wycieczka do biblioteki kolegiackiej zorganizowana przez Zarząd miejscowego oddziału Polsk. T-wa Krajoznawczego. Wycieczkę oprowadzać będzie i ze stanem bibliotek łaskawie pozna p. mgr Ludwik Nowak z Krakowa, pracujący od miesiąca nad skatalogowaniem i uporządkowaniem biblioteki. Udział w wycieczce wziąść mogą wszyscy, opłaciwszy na miejscu na rzecz P.T.K. tytułem wstępu 30 gr. Zbiórka na cmentarzu kościelnym.

Spodziewać się należy, że wycieczka wzbudzi wielkie zainteresowanie, jako że oprowadzać ją będzie specjalista, a biblioteka przedstawia wszak obiekt godny zwiedzenia i poznania, co szerzej omówimy w następnym numerze.

Sprawozdanie z „Tygodnia Morza"

Obwód Powiatowy LMK w Łowiczu podaje sprawozdanie z przebiegu urządzonych imprez podczas „Tygodnia Morza".

Z imprezy wianków w dniu 28 czerwca rb. zebrano zł 21.23; ze zbiórki ulicznej w dniu 29 czerwca rb. zebrano zł 67,40; z urządzonej zabawy w dniu 4 lipca rb. zebrano zł 64.48; z loterii fantowej w dniu 4 lipca rb. zebrano zł 124.25. Całkowity dochód wyniósł zł 277.36. Przekazano na Fundusz Obrony Morskiej zł 138.26. Resztę przekazano na konto Obwodu LMK zł 139.11.

Zarząd Obwodu składa podziękowanie tym wszystkim, którzy okazali pomoc i współpracę przy urządzeniu i zorganizowaniu „Tygodnia Morza".

Dancing koleżeński

W dn. 17 b. m. w cukierni p. J. Gierasiewicza Koło b. Wychowańców i Wychowanek Średnich Szkół Łowickich urządza dancing koleżeński z okazji uzyskania matur przez najmłodszych absolwentów gimnazjów łowickich.

Ostrzeżenie

Od kilkunastu dni na terenie miasta działają dwaj agenci sprzedający towar na ubrania. Agenci ci, jakkolwiek są Polakami, sprzedają towary żydowskie (firma B. Menkes w Łodzi) jeżdżą stale żydowską dorożką oraz za przewodnika mają żyda. Ci szabesgoje chwalą się, że dużo towaru sprzedają zwłaszcza po urzędach.

Sądzimy, że Polacy odpowiednio ustosunkują się do żydowskich agentów. Jeden z tych agentów nazywa się Stanisław Ruszkiewicz.

Tragiczny zgon

W dniu 11 lipca r. b. zmarła urzędniczka O.T.O. i K.R. Irena Łyczkówna.

Podobno śmierć nastąpiła wskutek spożycia sporyszu. W wyniku wszczętego w tej sprawie dochodzenia oresztowano urzędnika O. T. O. i K. R.

Ferment w Zarządzie Miejskim

Jak się dowiadujemy, praca wśród Ojców miasta nie układa się zbyt harmonijnie. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej w związku z postawionymi im zarzutami p. wiceburmistrz Perzyna zgłosił rezygnację ze swego stanowiska, a ławnik p. Cieszkowski wyszedł rozgniewany z sali posiedzeń.

Awans

P. mgr Jerzy Chyczewski, znany dobrze Łowiczowi z pracy w Komitecie 800-lecia, Komitecie Dni Łowicza, Związku Popierania Turystyki w Łowiczu i Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, został mianowany konserwatorem Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego.

Bolączki mieszkańców Alei Sienkiewicza

Mieszkańcy pięknej Alei Sienkiewicza narażeni są zwłaszcza w godzinach porannych na wąchanie niezbyt przyjemnych zapachów wydzielających sie ze ścieków, do których w nocy wylewane są z domów nieczystości.

Niedogodności tej możnaby zaradzić przez umieszczenie studzienki na rogu ul. 11 Listopada i Al. Sienkiewicza, z której strumieniem wody udałoby się te nieczystości zmywać.

Podobno pobudowanie takiej studzienki już było projektowane, jednak zbyt wysoki koszt (około 600 zł) stanął tej koniecznej dla miasta inowacji na przeszkodzie.

Pomysłowe urządzenie

Wobec ciągłych kradzieży rowerów z przed sklepów, restauracyj i t. p. zaszła konieczność jakiegoś zabezpieczenia tego tak łapczywego dla złodziejaszków sprzętu.

W tych dniach przy cukierni p. Gierasiewicza i aptece p. Tylmana zostały przybite specjalne deski z kółkami, do których mogą być przywiązywane i zamykane na kłódkę rowery interesantów załatwiających swe sprawunki w tych zakładach.

Komunikat policyjny

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Lille poszukuje Stanisława Kwiatkowskiego, lat 24, ur. w Horst, Westfalia (Niemcy), syna Franciszka i Rozalii z Piotrowskich, z uwagi na sprawę należnej mu renty od władz francuskich.

Wszelkie wiadomości mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu Kwiatkowskiego należy podawać w najbliższym urzędzie policyjnym.

Przyjęcia do policji państwowej

Komenda Główna P.P. wobec licznie napływających zapytań co do terminów i warunków przyjęć do Policji Państwowej podaje do wiadomości, że do służby przygotowawczej w policji mogą być przyjmowani wyłącznie obywatele polscy, w wieku od 20 do 28 lat, stanu wolnego, z ukończoną przynajmniej 6-oddziałową szkołą powszechną. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Łowiczu.

KINA

„EOS" — **„Ich noce"**, atrakcyjna komedia pełna przygód, humoru i dowcipu. W rolach głównych: Clark Gable i Claudette Colbert.

„CORSO" — **„Kapitan Sorrell i syn" i „Sto pociech".**

Narodowiec robotnik prosi o ofiarowanie mu za pośrednictwem Redakcji ubrania (wzrost średni).

Sprzedam
APARAT FOTOGRAFICZNY
z 6 kasetami.
Rozmiar zdjęć 9×12 cm.
Wiadomość w Redakcji.

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczt. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.

REDAKTOR I WYDAWCA: **Tadeusz Bączkowski** Drukarnia T. Bączkowski, Łowicz.